

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI**
Z POLAKAMI ZA GRANICĄ
(NR 53)
z dnia 11 marca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 53)

11 marca 2026 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Konwińskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Marka Rząsy (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie informacji na temat finansowania szkolnictwa polonijnego za granicą.

W posiedzeniu udział wzięli: **Agnieszka Wielowieyska** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Jan Pastwa** radca generalny w Departamencie Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz **Urszula Starkiewicz-Krawczyk** dyrektor Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Zbigniew Konwiński (KO)**:

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

Stwierdzam kworum.

Witam gości obecnych na posiedzeniu: panią Urszulę Starkiewicz-Krawczyk, dyrektor Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego, pana Jana Pastwę, radcę generalnego w Departamencie Współpracy Międzynarodowej z Ministerstwa Edukacji Narodowej, panią Agnieszkę Wielowieyską, zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje dwa punkty. Rozpatrzenie informacji na temat finansowania szkolnictwa polonijnego za granicą – to jest punkt pierwszy. Punkt drugi – rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy NIK na 2027 r.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego.

Proszę o zabranie głosu przez panią dyrektor Urszulę Starkiewicz-Krawczyk. Bardzo proszę.

Dyrektor Instytutu Rozwoju Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego **Urszula Starkiewicz-Krawczyk**:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, rozstrzygnęliśmy do tej pory dwa konkursy, w tym pierwszy, największy, na dofinansowanie szkół polonijnych „Edukacja polonijna – wsparcie szkół polonijnych za granicą”. Dofinansowano 132 oferty na kwotę 37 mln 796 tys. 803 zł. W wyniku konkursu wsparcie otrzymało 478 szkół, czyli blisko 500 szkół, do których uczęszcza 57 501 dzieci, nauczają w tych szkołach 5 606 nauczycieli. Wsparciem objęto szkoły z 33 krajów. Zapotrzebowanie w tym konkursie było znacząco większe. Złożono oferty praktycznie na dwa razy większy budżet niż ten, który mieliśmy do dyspozycji. Komisja w związku z tym miała bardzo trudne zadanie, właściwie żadna oferta, żadna szkoła nie uzyskiwała takiego finansowania, o jakie wnioskowali, ze względu właśnie na to, że chcieliśmy wesprzeć jednak jak najszersze środowisko, bo to wsparcie jest ciągle bardzo istotne.

Uprowadzając pytania, które mogą się pojawić, na liście rankingowej nie ma krajów, w których jest zarejestrowana mniejszość polska. Czyli jeżeli państwo by chcieli zapytać o wsparcie na Litwę, Łotwę, Białoruś, Ukrainę czy Zaolzie, to mamy specjalnie dedykowany konkurs. Ten konkurs będzie otwarty na przełomie marca i kwietnia. W przyszłym tygodniu, w czwartek i piątek, jestem na wizycie na Litwie, w Wilnie właśnie, ze środowiskiem polonijnym w celu z jednej strony omówienia wsparcia, które było przekazane na zeszły rok, i zapytania o ich opinie i wnioski. Ponieważ my swoje wnioski też mamy, więc zanim otworzymy konkurs właśnie na te kraje, gdzie jest zarejestrowana mniejszość polska, jeszcze będziemy konsultować się ze środowiskiem, co powinno być wsparte, jakie powinny być priorytety w świetle tego, że oczywiście zawsze zgłaszane są wyższe potrzeby niż budżet, który posiadamy. Chciałabym podkreślić, że budżet,

który Polska przeznacza na wsparcie szkolnictwa polonijnego poza granicami kraju, jest bardzo wysoki, więc myślę, że należy się z tego cieszyć.

To tyle pokrótce. Jeśli mają państwo pytania, oczywiście jestem i chętnie odpowiem.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Czy jeszcze przedstawiciel MEN zabrałby głos? Tak. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Radca generalny w Departamencie Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji Narodowej Jan Pastwa:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, minister edukacji przekazał zwięzłą informację na temat finansowania szkolnictwa polonijnego za granicą. Czy mam streścić?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dosłownie streścić.

Radca generalny w departamencie MEN Jan Pastwa:

Tak jest. Zatem łączne środki w ramach działu, w ramach części 30 Oświata i wychowanie zostały zaplanowane w wysokości 186 mln 719 tys. zł. Z czego na zadania realizowane przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG) zaplanowano środki w wysokości 77 mln 169 tys. zł. Na zadania realizowane w tym samym zakresie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, konkretnie na współpracę szkół polonijnych oraz organizacji społecznych Polaków za granicą prowadzących nauczanie języka polskiego – 1 mln 535 tys. zł.

W ramach rozdziału Jednostki pomocnicze szkolnictwa na funkcjonowanie Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą zaplanowano 13 mln 898 tys. zł. Dodatkowo w ramach środków budżetu państwa na współfinansowanie projektów ze środków Unii Europejskiej zaplanowano wydatki w wysokości 1 mln 173 tys. zł na realizację projektu pod nazwą „Opracowanie koncepcji i odbiór e-materiałów edukacyjnych ukierunkowanych na wspieranie kształcenia uczniów przybywających do polskiego systemu oświaty” w ramach programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego.

Z kolei w ramach rozdziału Doksztalcanie i doskonalenie nauczycieli na organizację przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą kursów metodycznych i merytorycznych dla nauczycieli polonijnych zaplanowano 2 mln 132 tys. zł. Całość z tego w ramach wydatków bieżących zostanie przeznaczona na funkcjonowanie Polonijnego Centrum Nauczycielskiego. Dodatkowo na realizację przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zadania polegającego na organizowaniu w kraju i za granicą doskonalenia zawodowego nauczycieli pracujących wśród Polonii i Polaków zaplanowano 2 mln zł. Na kolonie i obozy dla młodzieży polonijnej za granicą zaplanowano 485 tys. zł na dotacje celowe do organizacji kolonii i obozów polonijnych organizowanych przez organizacje pozarządowe.

W planie finansowym Instytutu Rozwoju Języka Polskiego, o czym pani dyrektor już powiedziała dokładniej, na finansowanie działalności instytutu zaplanowano 89,5 mln zł, z tego w ramach dotacji podmiotowej 15 mln 25 tys. zł na bieżące funkcjonowanie: materiały, energia, zakup usług obcych itd. Dotacja celowa wynosi 74 mln 475 tys. zł na finansowanie realizacji działań ustawowych instytutu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję. Czy MSZ jeszcze, czy nie? Jeśli nie, to...

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Agnieszka Wielowieyska:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ja tylko tytułem uzupełnienia, że ze środków MSZ na szkolnictwo polskie za granicą w 2026 r. przeznaczamy ponad 7 mln zł i to są przedsięwzięcia realizowane przez placówki na małą skalę. One stanowią uzupełnienie działań, Instytutu im. Kolbego, gdzie dotacje są przyznawane w pewnych kwotach o minimalnym poziomie. Natomiast działania placówek mają taki charakter doraźny i starają się wspierać nasze szkolnictwo polonijne tam, gdzie ono doraźnie potrzebuje takiego wsparcia.

Może jeszcze tylko tytułem informacji, że w konkursie Senatu w 2025 r. na rzecz edukacji polonijnej w ramach dotacji przeznaczono 7 mln 861 tys. zł na projekty realizowane przez instytucje polskie, jako operatorzy: Fundacja Wolność i Demokracja, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja Oświata Polska za Granicą i szereg innych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań. Pan poseł Zapałowski, pani posłanka Gajewska, pan poseł Dziedziczak. To pierwsze trzy osoby.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, krótkie pytania i uwagi. Bardzo bym prosił, po rozstrzygnięciu konkursów dotyczących Białorusi i Ukrainy, o informację do sekretariatu, jakie projekty przeszły. A sekretariat bym prosił o dostarczenie. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz, mam pytanie, bo w ubiegłym roku powtórzyła się ta sama sytuacja na Ukrainie, mianowicie ten konkurs na dofinansowanie w ciągu roku 1000 zł na nauczyciela. Szanowni państwo, coś takiego jest w ogóle nieakceptowalne. My musimy wypracować formę wsparcia dla nauczycieli. Nauczyciele polscy otrzymują w szkole 1500 zł miesięcznie. Niektóre osoby, które mogłyby pracować w szkolnictwie polskim na Ukrainie, zarabiają dużo lepiej na rynku prywatnym w formie kursów. Uważam, że po prostu tu powinna być jednorazowa jakakolwiek kwota znacznie większa, zwłaszcza że to nie dotyczy dużej grupy ludzi. Po prostu musimy zadbać o te kilka szkół, które mamy zaledwie symbolicznie, żeby dla nauczycieli tam pracujących znaleźć formułę, po prostu znaleźć formułę ich dofinansowania i żeby zwiększyć to dofinansowanie.

Jeszcze pytanie odnośnie do Mołdawii, 12 tys. na wsparcie szkolnictwa. Ta kwota wynika z bardzo ograniczonej liczby osób, które są związane ze szkolnictwem w Mołdawii, a to w stosunku do innych pozycji jest rażąco niskie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję.

Posłanka Gajewska.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Dziękuję serdecznie.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w tym roku przypada wiele rocznic dotyczących naszej współpracy polsko-niemieckiej, 35 lat Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, 35 lat od utworzenia Trójkąta Weimarskiego, też partnerstwa polsko-niemieckiego właśnie w tej kategorii politycznej, 54 rocznica nawiązania stosunków dyplomatycznych z Niemcami. Czy z tych okazji ministerstwo, ale też instytut szykują jakieś wydarzenia wokół tego tematu?

Druga sprawa, to podręcznik wspólny „Europa – Unsere Geschichte”, już nie pamiętam dokładnie jak się nazywa ten podręcznik. Czy mamy statystyki, jak ten podręcznik dotychczas był kupowany, wybierany przez polskich nauczycieli bądź przez nauczycieli niemieckich? Czy w związku z reformą edukacji, która będzie miała miejsce od września 2026 r., a za tym idzie też zmiana podręczników, będziemy zmieniali ten podręcznik, którego wypracowanie i tak trwało bardzo długo, bo napisanie wspólnej historii z krajem sąsiadującym, z Niemcami, nie był łatwym zadaniem? Czy teraz będziemy znowu podnosili tę dyskusję o tym, co zatwierdzamy, co nie i czy będzie właśnie się zmieniała w tej formule naszej reformy oraz czy państwo planujecie jakieś wydarzenia?

Trzecie pytanie dotyczące współpracy z Centrum Kompetencji i Koordynacji Języka Polskiego (KoKoPol). Czy mamy wypracowane na tyle dobre relacje, że jesteśmy w stanie wpływać na to, w jaki sposób będą wydawane pieniądze? Już dzisiaj wiemy, że to są na kolejne lata albo na rok nawet 2 mln euro. Czy możemy też na przykład wpłynąć na promocję tego podręcznika? Czy pani minister w ramach tej dyskusji z Niemcami, konsultacji międzyrządowych, też poruszała temat podręcznika i nauki języka polskiego w Niemczech? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja pozwolę sobie nawiązać do wypowiedzi mojej przedmówczyni. Nie ukrywam, że ta wypowiedź mnie zaskoczyła, nawet mimo mojej opinii o Koalicji Obywatelskiej. Otóż rozmawiamy o wsparciu naszej młodzieży polonijnej w utrzymywaniu polskości, a otrzymujemy tutaj pytanie,

czy rocznica podpisania traktatu polsko-niemieckiego będzie jakoś uwzględniona w programie edukacyjnym dla naszej młodzieży polonijnej i może jeszcze, nie wiem, dofinansowanie do jakiejś konferencji. Naprawdę niebываłe.

Natomiast, jeśli już jesteśmy przy tej tematyce, to chciałbym zapytać, jak wygląda realizacja postanowień traktatu polsko-niemieckiego, jeżeli chodzi o edukację naszych rodaków w Republice Federalnej Niemiec. Przypomnę, że w ramach tego traktatu strona niemiecka zobowiązała się do sfinansowania edukacji w języku polskim, edukacji polonijnej dla naszych rodaków przebywający Niemczech. Przez lata postulowaliśmy, aby państwo polskie opiekowało się przedstawicielami wspólnoty niemieckiej, obywatelami Polski mieszkającymi w Polsce, a państwo niemieckie zgodnie z tym traktatem opiekowało się i utrzymywało polskość wśród naszej młodzieży przebywającej na terytorium RFN.

W związku z tym, że strona niemiecka konsekwentnie powołując się na jakieś wytrychy prawne, że rzekomo nie jest w stanie wpłynąć na landy, chociaż jako Republika Federalna Niemiec zobowiązała się do tych działań, nie realizowała postanowień traktatu ze strony niemieckiej, po wielu latach prób stwierdziliśmy, że jeżeli nie jesteśmy w stanie dostosować się do tych dobrych postanowień tego traktatu, pozytywnych, że obie strony realizują, to również Polska przestanie finansować dziesiątkami milionów złotych rocznie mniejszość niemiecką przebywającą w Polsce, jeśli chodzi o ich lekcje niemieckiego, o lekcje kultury tożsamości niemieckiej. Skoro się nie da doprowadzić do sytuacji, że obie strony finansują, tylko przez lata strona polska dziesiątkami milionów złotych rocznie finansuje, a strona niemiecka nie finansuje, to zdecydowaliśmy się nie finansować.

Prof. Przemysław Czarnek jako minister edukacji obciął te przywileje dla mniejszości niemieckiej w Polsce i przekazał te pieniądze... Nawiasem mówiąc, to była geneza powstania Instytutu Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego, tego ważnego narzędzia będącego kamieniem milowym, jeśli chodzi o wsparcie edukacji polonijnej na całym świecie. Teraz przychodzi rząd Koalicji Obywatelskiej i jedną z pierwszych decyzji, jeśli chodzi o kwestie edukacji, jest natychmiastowe przywrócenie dziesiątek milionów złotych dla mniejszości niemieckiej. Chciałbym zapytać, czy państwo zanotowali podobne zachowanie ze strony RFN? Co zyskaliśmy jako Polska tą jednostronną decyzją o przyznaniu dziesiątek milionów złotych rocznie mniejszości niemieckiej w Polsce? Czy strona niemiecka jakoś zareagowała, czy analogicznie odtworzyła? Czy państwo w ogóle oceniają, że to było w interesie Polski? To pytanie numer jeden.

Pytanie numer dwa. Tutaj słyszę od państwa, że część elementów związanych z edukacją realizuje Instytut im. Kolbego i generalnie Ministerstwo Edukacji Narodowej, a część, jak się dowiadujemy, w postaci 7 mln, a więc 10%, już zaokrąglając, budżetu senackiego na Polonię realizuje Senat. To po co ta dywersyfikacja? Przecież w ten sposób nie da się prowadzić żadnej polityki, albo prowadzi to ministerstwo, Instytut im. Kolbego, gdzie może stawiać wymagania partnerom społecznym, na przykład jakie są priorytety... A prowadzenie polityki takiej, że ci, co odpadną w ramach siła wymagań Instytutu im. Kolbego, dostaną nagrody pocieszenia od Senatu w ramach tego pseudokonkursu senackiego, to jest coś naprawdę obniżającego autorytet państwa i sprawiającego, że wracamy do tej polityki, że państwo polskie jest tylko bankomatem, a nie jednak jakimś kreatorem polityki polonijnej całego państwa. Tutaj chciałbym panią dyrektorkę Instytutu im. Kolbego zapytać, czy państwo się jakoś podzielili? Na czym polega to, że część projektów finansuje Instytut im. Kolbego, a część Senat, kosztem innych kierunków, jak rozumiem, bo budżet nie jest z gumy?

Pytanie numer trzy, to jest ten element państwa polityki. Czy państwo prowadzicie takie wymagania, choćby jeżeli chodzi, nie wiem, o wyjazdy letnie, wyjazdy polonijne do Polski, że taka młodzież – ale mówię tu o konkretnych nazwiskach uczniów, a nie deklaracjach oferentów – żeby wyjechać do Polski i mieć sfinansowany przez polskiego podatnika wyjazd musi wcześniej na przykład przez rok chodzić do szkoły polskiej? Czy taka polityka jest prowadzona?

Generalnie też chciałbym zapytać – to kolejne pytanie – pewnie pani dyrektorka nie będzie zdziwiona, bo często o tym rozmawiamy. Jak państwo weryfikujecie konkretnych uczniów? Czy to są deklaracje ze strony oferentów? Za naszych rządów były to legitymacje polonijne, wprowadzone przez nasz rząd, weryfikowane przez konsulatory. W jaki sposób ta weryfikacja w tej chwili się odbywa? Czy państwo prowadzicie na przykład też szerszą weryfikację uczniów – taką pamięć instytucjonalną państwa polskiego – żeby na przykład trzy razy z rzędu na wakacje nie jechali ci sami uczniowie? Czy państwo bazujecie tylko na nazwiskach, czy na numerach paszportów, na numerach PESEL, jak to wygląda?

Czwarty wątek, to jest edukacja nauczycieli. W wielu krajach – o tym co nieco wspomniał pan przewodniczący Zapałowski – jest problem z kształceniem nowych pokoleń nauczycieli. Przykładowo na Litwie większość nauczycieli to są osoby już w wieku emerytalnym albo wkraczające w wiek emerytalny. Czy państwo macie jakąś politykę kształcenia nauczycieli w obcym systemie edukacji, to znaczy w systemie państwa litewskiego, żeby byli dobrze wykształceni nauczyciele polscy, Polacy z Litwy w tym wypadku? Oczywiście mówimy też o Łotwie, o Zaolziu. Czy państwo tego pilnujecie?

Co państwo macie do zaproponowania? Ponieważ jedną z pierwszych decyzji rządu Donalda Tuska była likwidacja naszego programu kształcenia nauczycieli religii w języku polskim na Litwie. Chodziło nam o to, żeby nowe pokolenie nauczycieli uczących religii w szkolnictwie litewskim w szkołach polskich to byli Polacy, kochający Polskę i żeby, krótko mówiąc, nauka religii w języku polskim mogła się odbywać w języku polskim, a dwa, przez Polaków z Litwy, a nie przez Litwinów. Mieliliśmy cały program kształcenia nowego pokolenia nauczycieli w tym przedmiocie, a państwo to zlikwidowali. Czy macie coś państwo w zamian do zaproponowania, jak takich nauczycieli wykształcić? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś z państwa posłów jeszcze chciałby zabrać głos w tej części, w tym punkcie?

Proszę bardzo, pani poseł Burzyńska.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam krótkie dwa pytania. Pierwsze – właściwie nie czekam na odpowiedź, tylko jestem rozczarowana, ponieważ Komisja Łączności z Polakami za Granicą powinna opierać swoje funkcjonowanie o fundamenty historii. Dla mnie jest niedopuszczalne, aby na posiedzeniu tej Komisji usłyszeć słowa, że wspólnie będziemy pisać historię z państwem niemieckim. Nie, historii się nie pisze wspólnie. Historię się pisze prawdziwą. To jest taka uwaga, która, szanowni państwo, dla mnie jest osobiście nie do zaakceptowania i przyjęcia.

Drugie pytanie, ponieważ ogłoszone konkursy pokazują w bardzo jasny sposób, że jest bardzo duża dysproporcja, jeżeli chodzi o fundacje, które otrzymały fundusze. Czym to było podyktowane? Na przykład Fundacja „Wspólnota Polska” otrzymała ponad 21 mln, a na przykład Towarzystwo Naukowe KUL Jana Pawła II tylko 264 tys. Pomijając, że na przykład Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego tylko 3 mln 646. Czym ta sytuacja była spowodowana? Czy ilością konkursów, czy tak świetnymi projektami? Czym, bo to jest dla mnie bardzo ważne? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję w tej części.

Proszę o udzielenie odpowiedzi, rozumiem, pani dyrektor, tak? Bardzo proszę.

Dyrektor IRJP Urszula Starkiewicz-Krawczyk:

Dziękuję za wszystkie pytania. Będę się do nich odnosić w kolejności zadawania.

Pan poseł Zapałowski poprosił o to, żebyśmy przekazali informację do sekretariatu po rozstrzygnięciu konkursu. Oczywiście to zrobimy, więc proszę o rozdysponowanie tej informacji później.

Właściwie ta informacja też w dużej mierze odpowie na pytanie odnośnie do Ukrainy. Pan poseł zapytał o dofinansowanie w wysokości 1000 zł na nauczyciela. Prawdopodobnie chodzi panu posłowi o dofinansowanie w ramach bonu świątecznego, czyli jednego z narzędzi, które było takie samo na cały świat, ale to nie jest to, ile my przekazujemy na utrzymanie nauczycieli na Ukrainie. Proponuję, żeby poczekać jeszcze na rozstrzygnięcie tamtego konkursu, bo wtedy zestawimy dane ze szkół społecznych i też z tych szkół polskich, i będziemy mogli rozmawiać bardziej na podstawie danych.

Jeśli chodzi o Mołdawię, to mam tutaj zestawienie. W Mołdawii zostały złożone cztery oferty, liczba dofinansowanych ofert to cztery. Liczba uczniów dofinansowanych w tych szkołach to 156 uczniów i stąd jest taka kwota dofinansowania. W Mołdawii średnio na ucznia wychodzi 717 zł 95 gr, kiedy średnia na świat, to jest 575 zł 10 gr. W związku z czym, na Mołdawię mamy akurat tutaj mniej więcej o 150 zł wyższe dofinansowanie niż na inne kraje. Dlatego myślę, że to po prostu

wynika z ofert. Tak jak mówię, komisja była przed bardzo trudnym zadaniem, ponieważ oferty zostały złożone na znacząco przewyższające kwoty, więc musiały być obcinane.

Jeśli chodzi o pytania pani posłanki Gajewskiej, my jako instytut – bo odpowiem tutaj nie jako ministerstwo, tylko jako instytut – nie szykujemy żadnych specjalnych wydarzeń, które by uczyły stosunki dyplomatyczne czy podpisanie traktatu o dobrym sąsiedztwie. Natomiast to też jest tak, że my tego nie robimy z naszych działań własnych, a też nie mamy konkursu w tym roku, który by umożliwiał dofinansowanie takich ofert, jeżeli takie oferty by zostały zgłoszone. Czyli po prostu ja to traktuję tak, że to nie jest zadanie instytutu i staramy się trzymać tych kwestii edukacyjnych.

Jeśli chodzi o wspólny podręcznik do historii. Czy mamy statystyki, jak one są, tzn. jak ten podręcznik jest używany w szkołach polonijnych. Ponieważ to nie jest podręcznik, który jest naszym podręcznikiem, to takich statystyk nie mamy. To, co ze swojej strony robimy, to mówimy o tym podręczniku. Kiedy będziemy mieli jedno miejsce, w którym będziemy w stanie wszystkie nasze materiały opublikować cyfrowo, to też nawiążemy współpracę, zapytamy, czy ten podręcznik może być dostępny cyfrowo także na naszej platformie. Natomiast nie mamy innych narzędzi, nie jesteśmy w stanie sprawdzić, nie jesteśmy właścicielami tego podręcznika.

Jeśli chodzi o współpracę z KoKoPol i to jakie są nasze relacje. Nasze relacje, uważam, są bardzo poprawne. KoKoPol, to jest jednostka wyznaczona przez niemiecki MSZ do realizacji czy do rozdysponowywania właśnie tych 2 mln euro, o których pani posłanka powiedziała. Mamy podpisane porozumienie. Zakończyła się pierwotna umowa do końca poprzedniego roku, ale podpisaliśmy aneks do tego porozumienia. Na podstawie tego aneksu jesteśmy w stanie bardzo dokładnie wiedzieć, na co jakie środki są przeznaczane. W związku z czym mogę państwa zapewnić, że 100% środków, o które wnioskowały szkoły polonijne na organizację kursów, zostało przekazane. To znaczy, tam po prostu nie było już więcej ofert, które mogłyby zostać pokryte. Takie dane mamy, to znaczy, my o takie dane prosimy. Szczegółowo wiemy, co jest finansowane i dofinansowujemy w Niemczech wyłącznie te rzeczy, których nie może sfinansować KoKoPol. Czyli na przykład nie finansujemy nauczycieli języka polskiego, bo to jest finansowane ze środków KoKoPol. Natomiast musimy dofinansować koszty administracyjne szkół, dlatego że akurat tego KoKoPol nie może dofinansować. Generalnie uważam, że ta współpraca jest poprawna, taka, jaka powinna być pomiędzy instytucjami.

Też, co jest ważne, w zeszłym roku stworzyliśmy ramę programową polonijnej edukacji językowo-kulturowej i KoKoPol podjął temat wdrożenia tej ramy w Niemczech. Teraz, jeszcze w marcu, będzie konferencja taka rozpoczynająca w KoKoPol, której my też jesteśmy partnerem. Będziemy szczegółowo omawiać te nasze ramy, a potem środowisko niemieckie z różnych landów i też ze szkół społecznych, ale także ze szkół nauczania języka polskiego w systemie niemieckiej edukacji – oni wszyscy będą się wypowiadali, jak obecne programy nauczania w Niemczech mają się do tej naszej ramy, w jaką stronę chcieliby pójść, czy chcieliby właśnie też skorzystać z tych zaleceń, które są wypracowane. Dlatego zakładam, że tu jest otwartość i wspólnie nad tym pracujemy.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Dziedziczaka. W sprawie realizacji postanowień traktatu, to rozumiem, że tutaj pani... To znaczy, ja na pewno w tej sprawie raczej nie. Tylko mogę się odnieść do dalszych pytań, do których mogę się odnieść, a do tego akurat nie.

Jeśli chodzi o rozmowy z Senatem i to, o co pan poseł zapytał. Prowadzimy takie rozmowy. Były takie rozmowy i ustalenia w wakacje, kiedy Senat wyznaczał swoje kierunki czy to, na co będą priorytety, na co będzie szło finansowanie w roku 2026 i wymieniliśmy się tutaj informacjami, kto co finansuje. Senat starał się – Biuro Polonijne Senatu przynajmniej tak deklarowało, takie były informacje – nie finansować tych działań, które my finansujemy. Czyli ta działalność edukacyjna, ta skala, w porównaniu do zeszłego roku jest znacząco mniejsza niż była.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Czyli jaki jest podział, jeśli można się dowiedzieć?

Dyrektor IRJP Urszula Starkiewicz-Krawczyk:

To znaczy, nie ma sztywnego podziału, dlatego że Senat i instytut są instytucjami niezależnymi od siebie, ani w żaden sposób... My jesteśmy podlegli pod Ministerstwo Edukacji Narodowej, a Senat oczywiście funkcjonuje w zupełnie innym otoczeniu prawnym. Mogę tylko powiedzieć, że robocze rozmowy były, my przedstawiliśmy swoje postulaty i widzę znaczącą poprawę w kwestii rozdzielenia kompetencji. Zgadzam się, że czasem jeszcze one się tutaj nakładają.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

A jak roboczo się podzieliliście, jeśli to nie tajemnica?

Dyrektor IRJP Urszula Starkiewicz-Krawczyk:

Mogę powiedzieć, że roboczo powiedzieliśmy bardzo dokładnie, co my finansujemy i na jakie finansowanie pozwala też nasza ustawa. My staramy się trzymać ściśle działań edukacyjnych, w związku z czym nie finansujemy na przykład w żaden sposób organizacji, które nie są związane z edukacją, a są organizacjami parasolowymi. Nie finansujemy wydarzeń kulturalnych. Nie ma u nas w tym roku konkursu na wydarzenia kulturalne, dlatego że właśnie to przekazaliśmy jako domenę Senatu. Natomiast Senat oczywiście jest zupełnie niezależną instytucją, więc takie były robocze rozmowy, o tak powiem. I oceniam je pozytywnie, w sensie, że oceniam tę zmianę pozytywnie.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła o wyjazdy na wakacje, w jaki sposób weryfikujemy uczestników wyjazdów wakacyjnych. Od zeszłego roku prowadzimy bazę danych instytutu i w zeszłym roku rekrutacja na wszystkie wypoczynki w Polsce odbywała się poprzez tę bazę danych. To znaczy, że rodzice musieli zapisać swoje dziecko i wskazać m.in., czy to dziecko chodzi do szkoły polonijnej, do jakiej szkoły polonijnej chodzi, a jeżeli nie chodzi do szkoły polonijnej, jakie ma związki z Polską. W związku z tym mamy na ten temat informacje i dzięki tym szczegółowym informacjom byliśmy w stanie w czasie jeszcze trwania wakacji uczestniczyć w monitoringu wyjazdów i sprawdzać, czy te listy się na przykład rzeczywiście zgadzają.

Zdarzyły się sytuacje, jak zawsze, jakichś drobnych przekroczeń, które udało nam się na przykład zweryfikować na podstawie systemu SIO, we współpracy oczywiście, czyli Systemu Informacji Oświatowej. Tu mamy czasem takie wyzwania z uczniami pochodzenia ukraińskiego czy białoruskiego, którzy deklarują, że właśnie są na Ukrainie czy Białorusi, ale my wiemy z Systemu Informacji Oświatowej, że oni się uczą w szkole w Polsce, to znaczy, że nie powinni być objęci tym finansowaniem. Czyli skorzystaliśmy z tego narzędzia i takich dofinansowań nie było. W związku z czym uważam, że ta baza danych właśnie przez to, że to nie jest deklaracja operatora, tylko to jest konkretnie deklaracja rodzica, a my operatorowi wypłacamy środki wyłącznie za tych uczestników, którzy są zweryfikowani w naszych regulaminach, więc staramy się to uszczelnić.

Jeszcze pana pytanie odnośnie do kształcenia nauczycieli. Złożony temat, bardzo rozwijamy ten system kształcenia nauczycieli polonijnych. Zaczęliśmy od stworzenia ram programowych edukacji językowo-kulturowej. Ten dokument jest opublikowany. Była też konferencja pod koniec roku, też jest to wydrukowane. Jeżeli państwo są zainteresowani, to możemy przekazać Komisji ten dokument. On jest oczywiście też cyfrowo, ale możemy także wydrukowaną wersję.

To był istotny dokument, ponieważ nie było nigdy wcześniej takiego spisanego podejścia do nauczania języka polskiego poza granicami kraju, wprost diagnozy, kto się uczy tego języka, jaka jest znajomość języka i jakie są potrzeby nauczycieli i dzieci. A jest to bardzo specyficzne nauczanie, więc to była podstawa. Na tej podstawie rozwijamy z jednej strony podręczniki, materiały edukacyjne, ale też mamy system szkolenia nauczycieli. W zeszłym roku było pilotażowe szkolenie dla 30 nauczycieli na podstawie tej ramy programowej. W tym roku jest przewidziane szkolenie dla 100 nauczycieli ze świata. Mamy też program mentoringowy, który jest programem zdalnym, i szczególnie w odniesieniu do nauczycieli niezawodowych jest to ciekawa propozycja, dlatego że mają szansę zgłosić się i mieć opiekuna w postaci zawodowego, doświadczonego metodyka nauczyciela, który wspomaga nauczycieli mniej doświadczonych. Czyli w zeszłym roku to był pilotaż, ale bardzo pozytywnie oceniony, więc będziemy ten program rozwijać.

Dodatkowo – nie mam przy sobie teraz danych, ale mogę Komisji przekazać – akurat dofinansowanie na szkolenia nauczycieli na Litwie jest dwukrotnie wyższe niż finansowanie jakichkolwiek nauczycieli w innej części świata. Z tego, co pamiętam, to jest chyba 1700 zł na jednego nauczyciela litewskiego. Myślę, że tutaj państwo polskie ogromnie dużo środków przeznacza, do tego stopnia, że wręcz część... Tutaj szukamy takiej synergii i porozumienia też z ORPEG, które też finansowało właśnie szkolenia dla nauczycieli m.in. z Litwy i z Ukrainy, i tam się nie udało nawet miejsc wypełnić, bo po prostu nie było tego zainteresowania. Ta oferta prawdopodobnie była nadmiarowa, więc będziemy raczej szukać tutaj optymalizacji nie ze względu na koszty, tylko ze względu na to, że ewidentnie ze strony Polski wysyciliśmy tę ofertę.

Jeśli chodzi o pytanie pani posłanki Burzyńskiej o dysproporcje pomiędzy operatorami. Pani zapytała o KUL. Tych danych przy sobie nie mam, chociaż oczywiście mogę je Komisji przesłać. Natomiast mogę państwu opowiedzieć, jak wygląda to w przypadku trzech największych

operatorów, czyli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Fundacji Wolność i Demokracja i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Chciałabym podkreślić, że te organizacje nie dostają tych pieniędzy, to są operatorzy środków, czyli zgodnie z regulaminami dostają do 10% kosztów administracyjnych na obsługę tych wniosków. W związku z czym, to nie jest tak, że te organizacje dostają tyle pieniędzy, ile jest na listach rankingowych.

Jeśli chodzi o skuteczność, to Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” złożyła 59 ofert w tym pierwszym konkursie na kwotę blisko 40 mln zł, dostała niecałe 15 mln zł. Wolność i Demokracja złożyła 34 oferty na kwotę ponad 15 mln zł, dostała 7 tys. 700. „Pomoc Polakom na Wschodzie” złożyła oferty na 5 mln zł, w związku z czym znacząco niższą kwotę niż pozostałe organizacje, ponieważ to akurat nie jest ich konkurs, to nie jest ich specjalizacja, po prostu z tego to wynika... Uzyskali kwotę dofinansowania trochę ponad 3 mln, czyli tak naprawdę mają lepszą skuteczność minimalnie niż pozostałe duże organizacje. Jednak to jest w przypadku tych zawodowych operatorów, czyli tych, którzy naprawdę potrafią pisać wnioski i rozumieją, czytają regulaminy, skuteczność w okolicy 50% tego, o co wnioskuje, a co uzyskali. Nie ma więc tutaj żadnego wybierania operatorów, są stricte kryteria merytoryczne i nie ma absolutnie mowy o żadnej dyskryminacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Jeszcze pan poseł Dziedziczak *ad vocem*.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Rozumiem, że jeszcze MSZ by odpowiedziało na pytanie o zyskach jednostronnego wycofania się z niefinansowania edukacji mniejszości narodowych. Ponieważ Niemcy dalej nie finansują tak, jak byśmy chcieli, mniejszości polskiej i Polaków w Niemczech, a państwa rząd jednostronnie to samo czyni.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Panie pośle, już pan to mówił. Dziękujemy.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Tak, ale chciałbym się dowiedzieć, jakie zyski tutaj odnieśliśmy z tej decyzji.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Zaraz poproszę...

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Szłałam wniosek formalny o to, aby po tym punkcie dotyczącym Najwyższej Izby Kontroli ogłosić przerwę, jeśli chodzi o ten punkt, i zaprosić przedstawicieli Senatu. Ponieważ, jak słyszymy, jeśli chodzi o finansowanie edukacji polonijnej 7 mln zł finansuje Senat. Nie do końca wiemy, kto co finansuje, bo tego nie udało się jak na razie ustalić na naszej Komisji. Czyli dobrze by było, gdybyśmy ogłosili przerwę i na przyszłym posiedzeniu wznowili ten nasz punkt o finansowaniu edukacji polonijnej z udziałem przedstawicieli Senatu, bo nie mamy ani materiałów dotyczących tego, na co 7 mln zł w ramach finansowania edukacji polonijnej poszło, ani nie mamy przedstawicieli Senatu. Dobrze by więc było, żeby oni nam powiedzieli, żebyśmy mogli mieć możliwość oceny, jak to jest realizowane.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dobrze. Dziękuję.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Szłałam taki wniosek formalnie. Jest to wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Panie pośle, sekundę, dobrze?

Proszę o odpowiedź Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Agnieszka Wielowieyska:

Tak jak tutaj wspomniała pani dyrektor, powołanie KoKoPol i przeznaczenie środków dodatkowych na wsparcie polonijnej oświaty, to był ten dobry gest ze strony niemieckiej. Pierwsze lata funkcjonowania tego funduszu przynosiły dobre efekty i na wniosek środowisk polonijnych w Niemczech ten zakres funduszu został poszerzony. Na początku były kłopoty z wykorzystywaniem

środków, bo kryteria były dosyć zawężone, i właśnie na wniosek środowisk polonijnych te kryteria zostały zmodyfikowane. W tej chwili, tak jak pani dyrektor mówiła, wykorzystanie tych środków jest na bardzo dobrym poziomie. Nie wiem, czy całe 100%, ale w każdym razie bardzo blisko 100%, więc dostrzegamy ten pozytywny gest.

Natomiast oczywiście ma pan poseł rację, że nie wszystkie nasze oczekiwania są spełnione i cały czas w rozmowach podnoszona jest kwestia nauczania języka polskiego w systemie niemieckim, gdzie nie we wszystkich landach jest to na takim poziomie, jak byśmy tego oczekiwali. To jest przedmiotem rozmów, które są prowadzone. Tyle mam do powiedzenia na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Czyli rozumiem, że ten punkt mamy wyczerpany?

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Nie, właśnie nie, bo złożyłem wniosek formalny, żeby ogłosić w tym punkcie...

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Tak, ale jakby pan był uprzejmy dać mi skończyć.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Pan powiedział, że...

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Że zakończymy dyskusję. Panie pośle, spokojnie.

Jest wniosek formalny pana posła Dziedziczaka. Ja go oczywiście poddam pod głosowanie, aczkolwiek ogłoszenie przerwy czy zaproszenie przedstawicieli Senatu na następne posiedzenie to jest dla mnie to samo. To w pragmatyce niczego nie zmienia, ale jeśli pan sobie życzy przerwy, to ja proponuję, żeby Senat zaprosić na przyszłe posiedzenie, więc poddaję to panu pod rozagę. Czy pan podtrzymuje wniosek o przerwę?

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Tak, żeby była przerwa i żebyśmy wznowili ten punkt pierwszy dotyczący edukacji.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dobrze.

W takim razie proszę przygotować...

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Kiedy przyjdą przedstawiciele Senatu.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Sekretariat Komisji proszę o przygotowanie tego wniosku formalnego do głosowania. Państwa posłów proszę o przygotowanie kart.

Czy wszyscy państwo posłowie są zalogowani do systemu? W takim razie poddaję pod głosowanie wniosek formalny pana posła Dziedziczaka. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o ogłoszenie przerwy? Pan poseł, rozumiem, nie przedstawia konkretnego tematu, tylko do...

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Nie, tylko proszę żeby na przyszłym posiedzeniu wznowić ten punkt pierwszy. A przechodzimy oczywiście do drugiego, do NIK, tak? To, żeby było jasne, tak?

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Jeżeli ogłosimy przerwę, to już nie przejdziemy do drugiego punktu.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dlaczego?

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Z prostej przyczyny. Skoro przegłosujemy przerwę, to ogłoszę przerwę, w zależności od wyniku głosowania. Złożył pan wniosek formalny, więc ja go muszę poddać pod głosowanie.

Kto z państwa posłów jest za? Kto z państwa posłów jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Za – 14, przeciw – 13, nikt się nie wstrzymał.

Ogłaszam zatem przerwę w posiedzeniu Komisji do następnego posiedzenia Sejmu.
Dziękuję bardzo.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Ja wnioskowałem o przerwę w pierwszym punkcie, a drugi w tym... Oczywiście, wyraźnie to było wskazane.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Nie, panie pośle, proszę wybaczyć, ale wniosek był bardzo czytelny. Słyszałem czytelnie, wniósł pan o ogłoszenie przerwy.